

**DFG**



# **NAUKA PLANOWANIE WYPĘDZENIA**

Generalny Plan Wschodni narodowych socjalistów

Wystawa Niemieckiej Wspólnoty Badawczej

**DFG**

[www.dfg.de](http://www.dfg.de)

Isabel Heinemann, Willi Oberkrome,  
Sabine Schleiermacher, Patrick Wagner

# NAUKA PLANOWANIE WYPĘDZENIA

Generalny Plan Wschodni  
narodowych socjalistów

Katalog wystawy  
Niemieckiej Wspólnoty Badawczej

**DFG**

Katalog wystawy  
**NAUKA, PLANOWANIE, WYPĘDZENIA**  
**Generalny Plan Wschodni narodowych socjalistów**  
Teksty: Isabel Heinemann, Willi Oberkrome,  
Sabine Schleiermacher, Patrick Wagner  
Kwerenda: Ray Brandon, Tobias Eiselen  
Koordynacja: Patrick Wagner  
Konsultacja: Guido Lammers  
Kierownicy projektu: Christian Schaich, Jutta Höhn, Philip Thelen  
Redakcja, projekt wystawy i układ graficzny: Dieter Hüsken  
Aranżacja przestrzeni: Sepp Rößle  
Korekta: Stephanie Henseler, Angela Kügler-Seifert  
Tłumaczenie: Patrycja Pieńkowska-Wiederkehr

Produkcja tablic i skład: Sander, Kolonia  
Druk katalogu: Köllen Druck + Verlag, Bonn + Berlin

© Deutsche Forschungsgemeinschaft, 2006

Wystawa powstała w ramach projektu badawczego poświęconego historii Niemiec-kiej Wspólnoty Badawczej (*Deutsche Forschungsgemeinschaft*, DFG) od lat dwudziestych do siedemdziesiątych XX w. Przedsięwzięciem, na które składa się obecnie 20 projektów cząstkowych, kierują prof. dr Rüdiger vom Bruch (Berlin) oraz prof. dr Ulrich Herbert (Fryburg Bryzgowijski).

**Ilustracje:** Archiwum Federalne (Koblencja/Berlin); Archiwum Max-Planck-Gesellschaft (Berlin); Stiftung für Sozialgeschichte des 20. Jahrhunderts (Brema); Yad Vashem (Jerozolima); Instytut Pamięci Narodowej (Warszawa); Ullstein Bilderdienst (Berlin); Archiwum Miejskie w Norymberdze; V.G. Liulevicius, *Kriegsland im Osten*, Hamburg 2002; H.F.K. Günther, *Rassenkunde des deutschen Volkes*, München 1930; „Deutsche Agrarpolitik“ 1943; K. Meyer, *Landvolk im Werden*, Berlin 1941; *Planung und Aufbau im Osten*, wyd. Reichskommissar für die Festigung Deutschen Volkstums, Berlin 1942.

**Wybrana literatura:** G. Aly, „*Endlösung*“. *Völkerverschiebung und der Mord an den europäischen Juden*, Frankfurt am Main 1998 • G. Aly, S. Heim, *Vordenker der Vernichtung. Auschwitz und die deutschen Pläne für eine neue europäische Ordnung*, Frankfurt am Main 1993 • M. Burleigh, *Germany Turns Eastwards: A Study of Ostforschung in the Third Reich*, Cambridge 1988 • M. Fahlbusch, *Wissenschaft im Dienst der nationalsozialistischen Politik? Die „Volksdeutschen Forschungsgemeinschaften“ von 1931–1945*, Baden-Baden 1999 • I. Haar, *Historiker im Nationalsozialismus. Deutsche Geschichtswissenschaft und der „Volkstumskampf“ im Osten*, Göttingen 2002 • I. Heinemann, „*Rasse, Siedlung, deutsches Blut*“. *Das Rasse- und Siedlungshauptamt der SS und die rassenpolitische Neuordnung Europas*, Göttingen 2003 • *Wissenschaft – Planung – Vertreibung. Neuordnungskonzepte und Umsiedlungspolitik im 20. Jahrhundert*, red. I. Heinemann i P. Wagner, Stuttgart 2006 (= Beiträge zur Geschichte der Deutschen Forschungsgemeinschaft 1) • *Vom Generalplan Ost zum Generalsiedlungsplan*, red. Cz. Madajczyk, München 1994 • U. Mai, *Rasse und Raum. Agrarpolitik, Sozial- und Raumplanung im NS-Staat*, Paderborn 2002 • W. Pyta, „*Menschenökonomie*“. *Das Ineinandergreifen von ländlicher Sozialraumgestaltung und rassenbiologischer Bevölkerungspolitik im NS-Staat*, „Historische Zeitschrift“ 273 (2001), s. 3–94 • *Der „Generalplan Ost“*. *Hauptlinien der nationalsozialistischen Planungs- und Vernichtungspolitik*, red. M. Rössler i S. Schleiermacher, Berlin 1993 • M. Rössler, *Wissenschaft und Lebensraum. Geographische Ostforschung im Nationalsozialismus*, Berlin 1990 • B. Wasser, *Himmlers Raumplanung im Osten. Der Generalplan Ost in Polen 1940–1944*, Basel 1993.

## Spis treści

Niemiecka Wspólnota Badawcza i jej historia .....	5
Narodowy socjalizm i pozbawieni skrupułów eksperci .....	6

### NAUKA

Volkistowskie wizje „Wschodu” w Cesarstwie Niemieckim i w okresie pierwszej wojny światowej.....	7
„Haniebny pokój” i „bezprawie” .....	8
Awans badań rasowych do rangi głównej dyscypliny naukowej .....	10
DFG między skwapliwością a oportunistycznym .....	12
Nauka w służbie narodowosocjalistycznej polityki .....	13
„Chłop nieobciążony chorobami dziedzicznymi” jako „źródło krwi narodu” .....	14
„Wielofunkcyjny” naukowiec .....	16
Konrad Meyer – autor planów przesiedleńczych z SS .....	17

### PLANOWANIE

Nowa „przestrzeń życiowa” na wschodzie Europy .....	18
Prace nad Generalnym Planem Wschodnim .....	20
Realizacja rasistowskiej utopii.....	23
Cel: wydajne społeczeństwo rolnicze .....	23
„Niemieckie” wsie na potrzeby „stref germanizacyjnych” .....	25
Badania przygotowawcze do Generalnego Planu Wschodniego .....	26
Akademicka gorliwość i zbrodnicza polityka.....	27

### WYPĘDZENIA

Wypędzenia i eksterminacja ludności w okupowanej Polsce.....	28
Przesiedlenia „etnicznych Niemców” .....	29
W poszukiwaniu „niemieckiej krwi” .....	30
Dynamika kłęski – dynamika zagłady.....	32
Shoah: przesiedlenie na śmierć .....	32
Wyroki niewinniające dla nazistowskich planistów po 1945 r.....	34





## Niemiecka Wspólnota Badawcza i jej historia

Niemiecka Wspólnota Badawcza (*Deutsche Forschungsgemeinschaft*, DFG) to czołowa organizacja wspierająca rozwój nauki w Niemczech. Jej podstawowe zadanie polega na finansowaniu przedsięwzięć badawczych naukowców z uniwersytetów i instytutów badawczych oraz na wybieraniu najlepszych projektów w drodze konkursu. Swoją główną misję, jaką jest służba wszystkim dziedzinom wiedzy, DFG realizuje jako instytucja samorządowa niemieckiej nauki. Pod względem organizacyjnym jest stowarzyszeniem prywatnoprawnym, do którego należy większość niemieckich uniwersytetów, pozauniwersyteckie placówki badawcze, związki naukowe, a także akademie nauk. Środki na działalność Wspólnoty pochodzą z budżetu państwa i krajów związkowych, których przedstawiciele zasiadają we wszystkich jej gremiach decyzyjnych, przy czym większość stanowią w nich naukowcy.

DFG przydziela granty na realizację wybitnych inicjatyw naukowych, które wybiera w konkursie. Naukowcy bądź uniwersytety składają wnioski, w których przedstawiają swoje projekty. Decyzja o przyznaniu dotacji zapada na podstawie opinii recenzentów oceniających jakość tych przedsięwzięć. Jako głos nauki w dyskursie politycznym i społecznym DFG doradza w politycznych procesach decyzyjnych, służąc kompetencjami naukowymi. Ponadto inicjuje – zwłaszcza w Europie – międzynarodową współpracę naukową, wspierając we wszystkich swych programach kooperację badaczy z Niemiec z kolegami w kraju i za granicą.

Niemiecka Wspólnota Badawcza została założona w 1920 r. jako Wspólnota na rzecz Ratowania Nauki Niemieckiej. Już wówczas uważała się za instrument wspierania rozwoju nauki w rękach samych naukowców. Zarówno jej główna działalność, jak i profil polityczny jej gremiów od początku odzwierciedlały prądy dominujące w danym momencie w niemieckiej nauce. W Republice Weimarskiej DFG opanowana została przez narodowokonserwatywnych profesorów, którzy odciskali również piętno na uniwersytetach. W Trzeciej Rzeszy przyznawała natomiast środki finansowe z takim samym entuzjazmem dla reżimu, z jakim na rzecz narodowosocjalistycznego państwa angażowała się także znaczna większość niemieckich na-

*W pierwszej kolejności „zgermanizowany” miał zostać Kraj Warty. Na zdjęciu widać mieszkańców podgieźnieńskich wsi pędzonych przez niemiecką policję na dworzec w Czerniejewie.*

ukowców. Po wznowieniu działalności w 1949 r. Niemiecka Wspólnota Badawcza – podobnie jak cała profesura – znalazła sobie miejsce w pluralistycznej demokracji.

Od końca lat dziewięćdziesiątych prezydium Niemieckiej Wspólnoty Badawczej podjęło kilka inicjatyw zmierzających do szczegółowego rozrachunku z jej historią. Zagadnieniem tym zajmuje się grupa badaczy pod kierunkiem dwóch historyków – prof. dr. Rüdigera vom Brucha (Berlin) i prof. dr. Ulricha Herberta (Fryburg). Wystawa pt. „Nauka, planowanie, wypędzenia. Generalny Plan Wschodni narodowych socjalistów” jest jednym z efektów dążeń DFG do odpowiedzialnego rozliczenia się z własną przeszłością.

## **Narodowy socjalizm i pozbawieni skrupułów eksperci**

W czerwcu 1942 r. profesor agronomii Konrad Meyer przesał Reichsführerowi SS Heinrichowi Himmlerowi memoriał, znany jako Generalny Plan Wschodni (*Generalplan Ost*). Dokument ten, symbolizujący zbrodniczy charakter nazistowskiej polityki i brak skrupułów uczestniczących w tym projekcie ekspertów, przewidywał osiedlenie pięciu milionów Niemców w zaanektowanej części Polski oraz w zachodniej części Związku Radzieckiego, który nazisci zamierzali podbić. Miliony mieszkających tam Słowian i Żydów miały zostać zniewolone, wypędzone albo wymordowane.

Wystawa naświetla rolę, jaką odegrali w tym naukowcy i Niemiecka Wspólnota Badawcza. Pokazuje, że nazistowskie plany zaprowadzenia w Europie nowego ładu volkistowskiego (*völkisch*) opierały się na pracy wielu naukowców, których badania finansowała DFG. Zarysowuje zarazem pewną ciągłość – badacze już od lat dwudziestych opracowywali założenia późniejszej polityki ekspansyjnej i rasowej, zaś DFG była jednym z najważniejszych źródeł finansowania tych prac.

Wystawa składa się z trzech części. Część pierwsza przedstawia genezę Generalnego Planu Wschodniego oraz rolę, jaką odegrali w jego przygotowaniu naukowcy. Część druga prezentuje projekty zaprowadzenia nowego ładu etnicznego w Europie Wschodniej (w języku polskim obszar ten określany jest jako Europa Środkowo-Wschodnia i Wschodnia) podczas drugiej wojny światowej. Część trzecia ukazuje natomiast realia przesiedleń, wypędzeń i ludobójstwa w latach 1939–1945.



## Volkistowskie wizje „Wschodu” w Cesarstwie Niemieckim i w okresie pierwszej wojny światowej

Oparte na przesłankach ideologicznych nazistowskie plany dotyczące Wschodu przewidywały etniczną homogenizację zamieszkiwanej przez różne narody Europy Środkowo-Wschodniej, przede wszystkim poprzez usunięcie ludności żydowskiej. Z tym projektem brutalnej zmiany pa-

Zaznaczony na mapie przebieg linii frontu latem 1918 r. sprawia, że wizje Wschodu wydają się na wyciągnięcie ręki. W 1917/1918 r. niemieccy zdobywcy marzyli na okupowanych terenach Rosji carskiej o przyszłym „terytorium narodowym na Wschodzie”.

nujących tam stosunków narodowościowych (*Umvolkung*) wiązano nadzieje na to, że zasiedlony przez Niemców Wschód stanie się zaczątkiem odnowy niemieckiego narodu etnicznego.



Wizje te miały długą tradycję. Symptomy myślenia w kategoriach volkistowskich pojawiły się już w kulturze politycznej Cesarstwa Niemieckiego i uwarunkowane były zachodzącymi około 1900 r. gwałtownymi procesami modernizacyjnymi, które z niespotykanym impetem zmieniały tryb życia, nawyki i wartości. Budziło to obawy przed „degeneracją niemieckiego charakteru”. „Ratunek” przed tymi niepokojącymi przemianami upatrywano w powrocie do „odwiecznych” wartości ludu chłopskiego.

Wizje te zaczęły się konkretyzować w dyskusji na temat celów pierwszej wojny światowej. W przeciwieństwie do późniejszej polityki nazistowskiej poglądy głoszone chociażby przez liberalnego historyka Friedricha Meinecke („Czy za obszar kolonizacji chłopskiej nie mogłaby nam posłużyć również [...] Kurlandia, gdybyśmy deportowali Łotyszy do Rosji? Kiedyś uznano by ten pomysł za nierealny, a przecież nie jest on niewykonalny.”) nie były ani przejawem antysemityzmu, ani zapowiedzią polityki zagłady. Pokazywały natomiast, jak poważnie mieszczaństwo niemieckie rozważało stworzenie nowego „obszaru narodowego” (*Volksboden*) na Wschodzie.

### **„Haniebny pokój” i „bezprawie”**

Niemieccy naukowcy, którzy podobnie jak opinia publiczna zabiegali o rewizję traktatu wer-

salskiego z 1919 r., starali się podważyć legalność cesji terytorialnych – szczególnie na wschodzie Rzeszy.

Protest przeciwko „haniebnemu pokojowi” spowodował zwłaszcza wzrost znaczenia nauk humanistycznych i społecznych, które zyskały status dyscyplin stosowanych. Ich zadanie polegało na podkreślaniu przynależności spornych terytoriów do Niemiec pod względem historycznym, geograficznym, prawnym i ekonomicznym.

Żołędzona w 1920 r. Niemiecka Wspólnota Badawcza od same-

*Decyzje o przyznaniu środków na projekty Wspólnota na rzecz Ratowania Nauki Niemieckiej / DFG podejmowała na podstawie ekspertyz. Autor widocznej na zdjęciu opinii podkreślał znaczenie etnologicznej Ostforschung dla „polityki narodowej” (Treść ekspertyzy: „Przedstawione prace naukowe pana profesora Juliusa Gréba w Aszód stanowią w mojej ocenie oraz w opinii, której zasięgnąłem u jego nauczyciela, a mego przyjaciela, prof. dr. Petza z uniwersytetu w Buda-peszcze, bardzo poważne i godne uwagi dokonania. Profesor Gréb, który sam jest Niemcem spiskim, od lat zbierał i opracowywał naukowo tamtejszy folklor. Publikacja tych materiałów miałaby ogromne znaczenie dla utrzymania niemieckiego charakteru Spiszu. W związku z tym chciałbym gorąco poprzeć przyznanie wnioskowanej subwencji. Za jej udzieleniem przemawiają zarówno względy naukowe, jak i narodowo-polityczne. Pozwolę sobie jeszcze dodać, że według moich informacji pan prof. Gréb byłby najlepszą osobą, która mogłaby poczynić obserwacje etnograficzne na potrzeby atlasu etnograficznego tej wyspy niemieckości. Badania nad folklorem Niemców spiskich można uznać za swe-go rodzaju prace wstępne.”)*

R 73 / 15841 zu Antrag auf Druckkostenzuschuss

Notgemeinschaft  
der Deutschen Wissenschaft  
Berlin C 2 Götzepl. 3. Febr. 1928.

Herrn Prof. Dr. John Meier, Freiburg i/Br.  
mit der Bitte um Weitergabe an die Notgemeinschaft  
ausschuß-Vorsitzenden Herrn

Notgemeinschaft  
23. FEB 1928

Anlagen: 5

Prof. Dr. Meißner, Hamburg 13, J. 12  
Rothkenbaunhauser 12  
Prof. Dr. Thilman, Hamburg, Alsterstr. 16

Buchnummer: 27

Fachauschuß: Völkerrkunde

Antragsteller:

*Aszód* Dr. Julius Gréb, Gymn. Prof. i. R.,  
Akad. (Komitat Pest), Ungarn

Gegenstand bzw. Höhe der Summe: Druckzuschuß

Verleger:

Forschungszweck:

"Zipser Volkskunde"

Bemerkungen:

Vom Fachauschuß auszufüllen:

Wissenschaftliches Gutachten:

*nicht Kopf zu befüllen*  
Die vorliegenden wissenschaftlichen Arbeiten des Herrn Professor Julius Gréb in Aszód sind nach meinem Urteil und nach dem von mir eingeholten Urteil eines Lehrers, meines Freundes Professor Dr. ~~Julius~~ Petz von der Universität Budapest durchaus ernsthafte und beachtenswerte Leistungen. Professor Gréb, selbst Zipser, hat seit Jahren dort volkskundlich gesammelt und das Gesammelte wissenschaftlich verarbeitet. Es wäre für die Erhaltung des deutschen Charakters der Zips außerordentlich wertvoll, wenn diese Zipser Volkskunde gedruckt werden könnte und ich möchte deshalb warp nicht nur vom wissenschaftlichen sondern auch vom nationalpolitischen Standpunkt befürworten die erbetene Subvention zu gewähren. Ich darf noch hinzufügen, daß nach meinen Erkundigungen Herr Prof. Gréb der Mann wäre, der am besten die volkskundlichen Feststellungen für den Volkskundeatlas auf diesem deutschen Aussenposten vornehmen könnte. In gewissem Sinne wäre dafür auch die Zipser Volkskunde eine Vorarbeit.  
Freiburg i/Br., den 20. Februar 1928

Befürwortete Summe (wenn möglich): *11500*

Besondere Bedingungen:

Datum

*27. 2. 28*

Der Vorsitzende:

*J. D. Thilman*

Der Gutachter:

*John Meier*

go początku angażowała się na tym polu. Wspierała badania mające wyznaczyć zasięg niemieckiego „terytorium narodowego i kulturowego” (*Volks- und Kulturboden*) m.in. w Polsce, Czechosłowacji czy krajach bałtyckich, a także finansowała studia dowodzące zasadniczej „wyższości kulturowej” Niemców nad ludnością słowiańską. Do składania wniosków zachęcała przy tym narażonych na niebezpieczeństwo polityczne naukowców „narodowości niemieckiej”, tj. badaczy, którzy mieszkali wprawdzie poza granicami Rzeszy, ale ze względu na pochodzenie uważani byli za Niemców.

Z inicjatywy prezesa Friedricha Schmidta-Otta DFG wsparła przede wszystkim monumen-

talny projekt „walki o granice”, jakim był „Handwörterbuch des Grenz- und Auslandsdeutschtums” [Podręczny leksykon Niemców mieszkających na pograniczu i za granicą] – wspólne interdyscyplinarne dzieło kilkuset naukowców.

### Awans badań rasowych do rangi głównej dyscypliny naukowej

Od 1900 r. zarówno w Niemczech, jak i na świecie coraz

Zdaniem „rasoznawców” społeczeństwo niemieckie składało się z różnych „typów rasowych”. Rycina zamieszczona w książce Hansa F.K. Günthera pt. „Rassenkunde des deutschen Volkes” [Lud niemiecki w świetle badań rasowych] z 1930 r. obrazuje rzekome cechy charakterystyczne różnych ras.

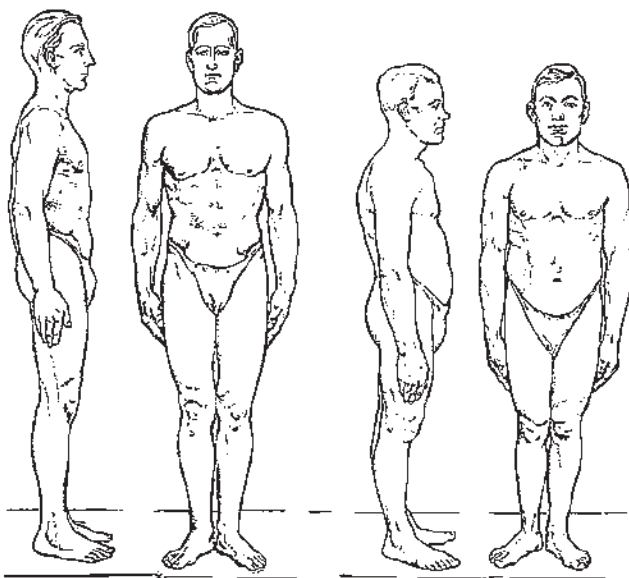


Abb. 262. Nordischer Mann

(Nach Lundberg-Eindera, *The Racial Characters of the Swedish Nation*, 1926)

Abb. 263. Ostbaltischer Mann

większą popularnością zaczęły się cieszyć antropologia rasowa oraz higiena rasowa / eugenika. W Trzeciej Rzeszy zysały one status głównych dyscyplin naukowych, które wypracowywały metody i zapewniały legitymizację polityki rasowej reżimu. Precyzyjna i jednoznaczna definicja „rasy” nie istnieje.

Badania rasowe analizowały związek między „rasą” a „przestrzenią życiową” (*Lebensraum*). Wspierany przez DFG „rasoznawca” Hans F. K. Günther uważał, że o „wysokiej jakości rasy nordyckiej” świadczy już sam wygląd zewnętrzny oraz wartości intelektualno-duchowe i kulturowe. Według niego należało zatem powstrzymać „mieszanie się ras” w celu uniknięcia „de-

generacji”. Genetycy opracowali metody definiowania rzekomo „złych” skłonności człowieka, a także ewidencjonowania i eliminacji przejawiających je osób.

Tematyka badań rasowych, która na początku XX w. była jeszcze mglista, otworzyła szerokie pola badawcze z zastosowaniem różnorodnych metod. Zakres przedmiotowy sięgał od genealogii oraz badań nad bliźniętami i grupami krwi, poprzez badania w zakresie morfologii rasowej i genetyki, aż po paleoantropologię.

Badania rasowe uważano za dyscyplinę stosowaną. Naukę łączyły przy tym bardzo bliskie związki z polityką. Naukowcy jako eksperci zajmowali się doradztwem politycznym.

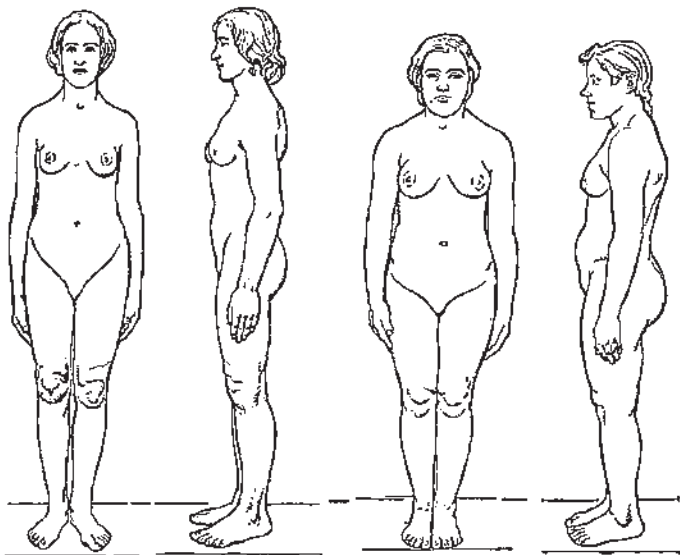


Abb. 200. Nordisches Mädchen

Abb. 201. Ostbaltisches Mädchen



### DFG między skwapliwością a oportunistycznym

W 1933 r. Niemiecka Wspólnota Badawcza bez większych problemów dostosowała się do wymogów nazistowskiego reżimu. Znaczna część naukowców zajmujących ważną pozycję w DFG pochwałała autorytarny i nacjonalistyczny kurs nowego rządu. Dyscypliny cieszące się szczególnie względami nazistów, takie jak higiena rasowa czy nauki rolne, mogły odtąd liczyć na znacznie wyższe dotacje z DFG. W innych dziedzinach kontynuowano ugruntowane już badania.

Przeważająca większość niemieckich naukowców z własnej woli aktywnie wspierała rządy nazistów – nikt nie narzucał im narodowosocjalistycznego światopoglądu ani ich nie „wykorzystał”. W ramach radykalnie nacjonalistycznego konsensusu władze, które zainteresowane były efektywnymi badaniami naukowymi

*Prezes DFG Rudolf Mentzel – na zdjęciu podczas odbywającej się w 1941 r. prezentacji dotowanego przez DFG atlasu Azji Centralnej – w 1933 r. uzyskał na uniwersytecie w Greifswaldzie stopień doktora habilitowanego nauk chemicznych na podstawie rozprawy, z którą wydział w ogóle nie mógł się zapoznać. Ze względu na temat – zastosowanie bojowe gazów trujących – praca ta została bowiem utajniona.*

mi przydatnymi do realizacji ich celów, pozwalały na duży pluralizm, pozostawiając naukowcom znaczną swobodę działania w warunkach dyktatury.

Utworzona w 1937 r. Rada ds. Badań Naukowych Rzeszy (*Reichsforschungsrat*, RFR) przejęła od DFG zadanie wspierania rozwoju nauk rolniczych, przyrodniczych i technicznych, które miały służyć polityce zbrojeniowej, wojennej i rasowej. W swojej codziennej pracy Rada korzystała ze struktur i zasobów DFG. Gremia kierownicze obu instytucji były ze sobą ściśle powiązane. Rudolf Men-



tzet, który od 1936 r. piastował funkcję prezesa DFG, kontrolował zarazem aparat administracyjny RFR. Mentzel już od 1925 r. należał do NSDAP, a od 1932 r. – także do SS.

## Nauka w służbie narodowosocjalistycznej polityki

Generalny Plan Wschodni symbolizuje bliskie związki między badaniami akademickimi, racjonalnym planowaniem oraz narodowosocjalistyczną polityką podbojów i eksterminacji. Szczegółową wiedzą na temat Europy Wschodniej, którą chciano ukształtować, służyli planistom m.in. specjaliści w dziedzinie agronomii i badań przestrzennych, socjologowie, geografowie, historycy, demografowie oraz

naukowcy zajmujący się problematyką rasową. Po 1933 r. Niemiecka Wspólnota Badawcza zaczęła wspierać projekty wpisujące się w narodowosocjalistyczną politykę ekspansji, które realizowane były na uniwersytetach i w instytutach im. Cesarza Wilhelma. O ile agronomia stanowiła element nazistowskiej polityki samowystarczalności, o tyle badania nad rasami dostarczały metod i zapewniały naukowe uzasadnienie „higieny rasowej”, polityki w stosunku do Żydów w Niemczech, a także selekcji, przesiedleń i zagłady znacznej części ludności Europy Wschodniej. Naukowcy świadomie zabiegali o to, by narodowosocjalistyczny reżim wykorzystał wyniki ich badań w swojej polityce wschodniej.

### Projekty dotowane przez DFG w latach 1934–1945 (wybór)

Dr Heinz Knorr, uniwersytet w Berlinie, Instytut Geografii Politycznej i Historycznej, 1934 r.

**Badania nad rozmieszczeniem osad słowiańskich we wschodnich Niemczech od pojawienia się Słowian do początków wschodniemieckiej kolonizacji**

Dr Richard Korherr, Miejski Urząd Statystyczny w Würzburgu, 1937 r. **Naród i przestrzeń**

Dr Robert Beck, uniwersytet w Berlinie, Instytut Psychologii, 1939 r. **Badania w zakresie zmiany stosunków narodowościowych w niemieckiej części Górnego Śląska**

Prof. dr Georg Blohm, politechnika w Gdańsku, 1940/1941 r. **Wytoczne dotyczące doradztwa ekonomicznego dla przesiedlonych Niemców etnicznych oraz wspierania rozwoju ich przedsiębiorstw**

Dr Herbert Morgen, uniwersytet w Berlinie, Instytut Rolnictwa i Polityki Rolnej, 1942 r. **Badania nad wpływem form osadnictwa na strukturę gospodarczą i społeczną wsi**

Dr Erhard Mäding, Komisariat Rzeszy ds. Umacniania Niemczyzny, Urząd Planowania,

Berlin, 1941 r. **Umacnianie niemczyzny jako problem kultury regionalnej**

Josef Umlauf, Komisariat Rzeszy ds. Umacniania Niemczyzny, Główny Wydział Planowania i Ziemi, Berlin, 1942 r. **Badania nad przyszłą strukturą osadnictwa na Wschodzie**

Heinz Brücher, Instytut Genetyki Roślin w Lannach k. Grazu (Fundacja SS „Dziedzictwo Przodków”), 1943 r. **Hodowla odmian roślin uprawnych odpornych genetycznie na mróz i suszę na potrzeby rolnictwa na Wschodzie**

Prof. dr Hans F.K. Günther, uniwersytet we Fryburgu, Instytut Rasoznawstwa, Etnobiologii i Socjologii Wsi, 1943/1944 r. **Badania rasowe narodów wschodnioeuropejskich**

Prof. dr Otmar von Verschuer, Instytut Antropologii im. Cesarza Wilhelma w Berlinie, 1943/1944 r. **Badanie genetycznych uwarunkowań koloru oczu jako wstęp do badań nad rasą i pochodzeniem**

Prof. dr Lothar Loeffler, uniwersytet w Wiedniu, Instytut Biologii Rasowej, 1944 r. **Anatomiczne i antropologiczne badania porównawcze nad obcymi rasami (we współpracy z prof. Pernkopfem)**



### „Chłop nieobciążony chorobami dziedzicznymi” jako „źródło krwi narodu”

Narodowosocjalistyczny projekt zaprowadzenia nowego ładu na wschodzie Europy wiązał się z zamiarem radykalnej zmiany stosunków własnościowych w rolnictwie. Ta reforma strukturalna miała na celu po pierwsze powstrzymanie migracji ze wsi do miast, po drugie zaś scalenie małych gospodarstw rolnych w południowo-zachodnich Niemczech w większe i bardziej wydajne. Rodziny chłopskie, które w wyniku tego procesu stawały się „zbędne”, traktowano jako idealną „rezerwę osadników” na potrzeby kolonizacji „nowych obszarów na Wschodzie”.

Koncepcje te opierały się na studiach w zakresie socjologii wsi, które łączyły w sobie dokładne badania empiryczne z przekona-

*W 1939 r. przywódca chłopów Rzeszy i minister rolnictwa Richard Walther Darré (drugi z lewej) odwiedził wraz z Heinrichem Himmlerem (pierwszy z lewej) targi rolno-spożywcze „Grüne Woche” [Zielony tydzień]. „Stoßtrupp gegen die Landflucht” [Oddział szturmowy do walki z migracją ze wsi do miast] to tytuł akcji propagandowej z 1943 r. w czasopiśmie „Deutsche Agrarpolitik” [Niemiecka polityka rolna].*

niami volkistowskimi. Socjologdy wsi, korzystający z hojnych dotacji DFG, od lat dwudziestych opowiadali się za uznaniem średniej wielkości „gospodarstwa łanowego” za normę odpowiedniej egzystencji na wsi. Ze względu na swoją wartość „rasową” oraz „wierność tradycji” właściciele tego rodzaju gospodarstw mieli stać się „źródłem odnowy niemieckości”. Pogład ten podzielała narodowosocjalistyczna socjologia ludności wiejskiej, uważając ich za „źródło krwi narodu”. Znalazło to odzwierciedlenie

# Stoßtrupp gegen die Landflucht



Mit frischem Mut geht  
es an das Tagewerk

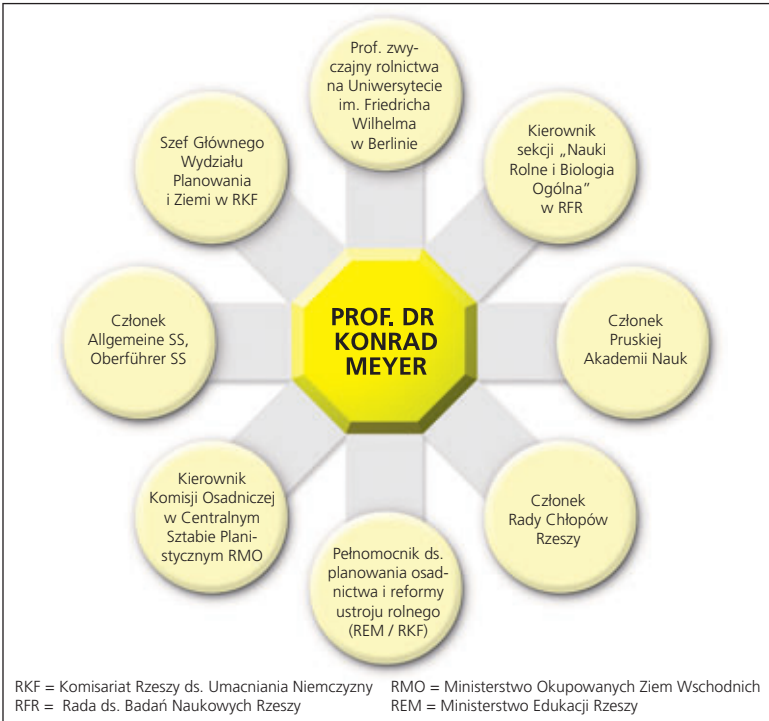
w zainicjowanej przez przywódcę chłopów Rzeszy Richarda Walthera Darré Ustawie o gospodarstwach dziedzicznych z 1933 r., zgodnie z którą chłopem mógł odtąd zostać jedynie „nieobciążony chorobami dziedzicznymi (*erbggesund*) Aryjczyk”.

W podbitej Europie Wschodniej profesor agronomii w Berlinie Konrad Meyer zalecał jednak zakładanie także dużych gospodarstw, które pod względem metod pracy miały sprostać wymogom XX w. Zmiana poglądów w tym zakresie nie oznaczała jednak całkowitej rezygnacji z volkistowskiej idealizacji „stanu chłopskiego”. W opracowywaniu Generalnego Planu Wschod-

nego współdziałało z Meyerem podczas wojny kilku socjologów wsi, m.in. Herbert Morgen.

## „Wielofunkcyjny” naukowiec

Kluczową rolę w opracowaniu niemieckich planów dotyczących terenów wschodnich i germanizacji odegrał berliński profesor agronomii Konrad Meyer, który już w latach trzydziestych wyróżniał się kompetencjami naukowymi, ambicjami w zakresie polityki naukowej oraz wyjątkowymi zdolnościami organizacyjnymi. Do 1939 r. udało mu się zapewnić sobie wpływową pozycję w niemieckim środowisku naukowym.





**Kariera Konrada Meyera**

15 V 1901 narodziny w Salzderhelden k. Hanoweru

1921–1930 studia rolnicze na uniwersytecie w Getyndze, dyplom, doktorat, habilitacja

**Kariera w NSDAP**

od 1 II 1932 członek partii

1932 lektor partyjny, następnie przywódca wykładowców uniwersytetu w Getyndze

1933 narodowosocjalistyczny radny Getyngi

**Kariera w aparacie państwowym**

1933 referent w pruskim Ministerstwie Edukacji

1934–1938 referent ds. szkolnictwa wyższego w Ministerstwie Edukacji Rzeszy

1934 profesor w Katedrze Rolnictwa i Uprawy Roślin na uniwersytecie w Jenie

1934 profesor w Katedrze Rolnictwa i Polityki Rolnej oraz kierownik Instytutu Rolnictwa i Polityki Rolnej na uniwersytecie im. Friedricha Wilhelma w Berlinie

1935 przewodniczący zrzeszenia grup roboczych ds. nauk rolnych, do 1945 r. redaktor wydawanego przez tę instytucję czasopisma „Forschungsdienst” [Służba naukowa]

1936–1939 wolontariusz w biurze ministra rolnictwa, do 1945 r. członek Rady Chłopów Rzeszy (*Reichsbauernrat*)

1936–1939 kierownik grupy roboczej ds. badań przestrzennych, w latach 1937–1939

redaktor czasopisma „Raumforschung und Raumordnung” [Badania i zagospodarowanie przestrzenne]

1938–1945 redaktor czasopisma „Neues Bauerntum” [Nowe chłopstwo]

1939–1945 członek Pruskiej Akademii Nauk

**Kariera w DFG**

1936 wiceprezes DFG

1937–1945 kierownik sekcji „Nauki Rolne i Biologia Ogólna” (od 1944 r. „Nauki Rolne”) w Radzie ds. Badań Naukowych Rzeszy

**Kariera w SS**

od 20 VI 1933 członek honorowy SS, nr legitymacji: 74 695

1933–1935 szef wykszolenia w 51. pułku SS w Getyndze

1935–1939 pracownik Głównego Urzędu Rasy i Osadnictwa SS (*Rasse- und Siedlungshauptamt der SS*, RuSHA) w Berlinie, kierownik w sztabie tej instytucji

1939–1945 szef Głównego Wydziału Planowania i Ziemi (*Hauptabteilung Planung und Boden*) w Komisariacie Rzeszy ds. Umocnienia Niemczyzny, kierownik w Sztabie Osobistym Reichsführera SS, od 1941 r. kierownik w Głównym Urzędzie Sztabowym Komisariatu Rzeszy ds. Umocnienia Niemczyzny

1944–1945 służba w Waffen-SS, szkoła oficerska w miejscowości Prosečnice/Kienschlag k. Pragi

**Konrad Meyer – autor planów przesiedleńczych z SS**

Gdy w październiku 1939 r. Reichsführer SS Heinrich Himmler powoływał Konrada Meyera na stanowisko głównego planisty przesiedleń, największy wpływ na przemiany w okupowanej przez Niemcy Europie miało SS. W osobie Meyera Himmler wybrał nie tylko cenionego naukowca, lecz także oficera tej formacji z długim stażem.

Już w okresie swojej działalności społecznej w charakterze szefa wykszolenia oraz pracy w Głównym Urzędzie Rasy i Osadnictwa SS Meyer zajmował się propagowaniem założeń ideologicz-

nych tzw. Czarnego Zakonu, do których należały selekcja rasowa i osadnictwo wiejskie. Na głównego architekta polityki przesiedleńczej SS awansował jednak dopiero po wybuchu wojny. Jako kierownik Wydziału Planowania w Komisariacie Rzeszy ds. Umocnienia Niemczyzny opracowywał od 1942 r. tzw. Generalny Plan Wschodni, przewidujący germanizację Europy Wschodniej poprzez wypędzenia i nowe osadnictwo kosztem milionów ofiar. Oprócz działalności naukowej Meyer rozwijał też karierę dowódcy SS. Do 1942 r. dosłużył się stopnia Oberführera w Allgemeine SS, odpowiadającego randze generała.



## Nowa „przestrzeń życiowa” na wschodzie Europy

Już przed wybuchem drugiej wojny światowej różne instytucje opracowywały plany podbojów i przesiedleń z myślą o ekspansji Rzeszy Niemieckiej na wschód. Ich ton i kierunek wyznaczył Adolf Hitler, który stwierdził w „Mein Kampf”, że Niemcy mają obowiązek opanować „przestrzeń życiową” „narodów niepełnowartościowych pod względem rasowym” i kulturowym.

Od samego początku zamysły dotyczące Europy Wschodniej stanowiły pewne novum. Do tej pory bowiem plany obejmujące rozległe obszary istniały jedynie w odniesieniu do kolonii zamorskich. Teraz natomiast te koncepcje kolonialne w zradycalizowanej formie odniesiono do Europy. Nowością były ponadto totalność i szczegółowość tych projektów. Zakładały one nie

tylko zdobycie ziemi i surowców oraz wykorzystywanie miejscowej ludności w charakterze taniej siły roboczej, lecz przede wszystkim gruntowne przekształcenia opanowanej przestrzeni. Oznaczało to m.in. deportacje i przesiedlenia milionów ludzi.

Z chwilą podboju Polski w wrześniu 1939 r. kluczową rolę w planowaniu i dokonywaniu przesiedleń zaczęło odgrywać SS. W przemówieniu wygłoszonym w Reichstagu Hitler zapowiedział zaprowadzenie w Europie Wschodniej „nowe-

*Komisarz ds. przesiedleń Heinrich Himmler wita w 1940 r. w Przemyslu „etnicznego Niemca” przesiedlanego z Galicji. W swojej książce pt. „Landvolk im Werden” [Powstawanie ludu wiejskiego] Konrad Meyer propagował niemiecką kolonizację „nowego Wschodu”. To, co na kolorowej mapie sprawia raczej wrażenie kiczowatej sielanki, w rzeczywistości oznaczało wypędzenia i masowe mordy.*

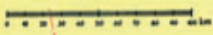


KEIDEL

# DER NEUE OSTEN



- Niederdeutsches Volkstum
- Mitteldeutsches Volkstum
- Oberdeutsches Volkstum





go ładu etnicznego”, a już dzień później, 7 października 1939 r., powierzył Himmlerowi zadanie „germanizacji” zachodnich ziem Polski wcielonych do Rzeszy. Kompetencje te zostały później rozciągnięte także na inne podobne tereny.

Himmler przyjął tytuł komisarza Rzeszy ds. umacniania niemczyzny.

*Po podboju Polski Adolf Hitler zapowiedział 6 października 1939 r. w Reichstagu zaprowadzenie „nowego ładu etnicznego” w Europie.*

### **Prace nad Generalnym Planem Wschodnim**

Między 1940 a 1943 r. Heinrich Himmler zlecił opracowanie pięciu wariantów brutalnego przekształcenia Europy Wschodniej, które złożyły się na Generalny Plan



- ekonomia. Zakładano nowy podział pól uprawnych, zwiększenie produkcji rolnej oraz podział zakładów przemysłowych na mniejsze;
- administracja, która miała zostać gruntownie zreformowana zgodnie z ideałem państwa opartego na „zasadzie wodzostwa” (*Führerprinzip*) oraz hierarchii rasowej.

Stosownie do tych założeń w przedsięwzięcie to zaangażowani byli przedstawiciele

najrozmaitszych dyscyplin naukowych: geologii, klimatologii, planowania komunikacyjnego i przestrzennego, urbanistyki, architektury, statystyki, medycyny, biologii, weterynarii, genetyki, agronomii, antropologii, socjologii, prawa i językoznawstwa. Naukowcy nie tylko brali pod uwagę interesy narodowosocjalistycznego państwa, lecz przede wszystkim sami je formułowali.

*Heinrich Himmler objaśnia na modelach swoje plany osadnicze zastępcy Hitlera Rudolfowi Hessowi, 20 III 1941.*



Wschodni. Cztery projekty powstały w aparacie komisarza Rzeszy ds. umacniania niemieczyny, jeden zaś w Głównym Urzędzie Bezpieczeństwa Rzeszy (*Reichsicherheitshauptamt*, RSHA).

Centralnym ośrodkiem tych prac był Główny Wydział Planowania i Ziemi w Komisariacie Rzeszy ds. Umacniania Niemczyzny, na którego kierownika Himmler powołał w 1939 r. Konrada Meyera. Pod względem zasięgu terytorialnego plany były wciąż modyfikowane i dopasowywane do rozległych podbojów Wehrmachtu, choć zdarzało się także, że je wyprzedzały. Na zakończenie weszły w skład obszernego Generalnego Planu Osadnictwa (*Generalsiedlungsplan*), w którym do niemieckich terenów osadniczych zaliczono również regiony zachodnioeuropejskie. Nawet w obliczu nadchodzącej

kłęski militarnej nie szczędzono nakładów na kontynuowanie prac w tej dziedzinie.

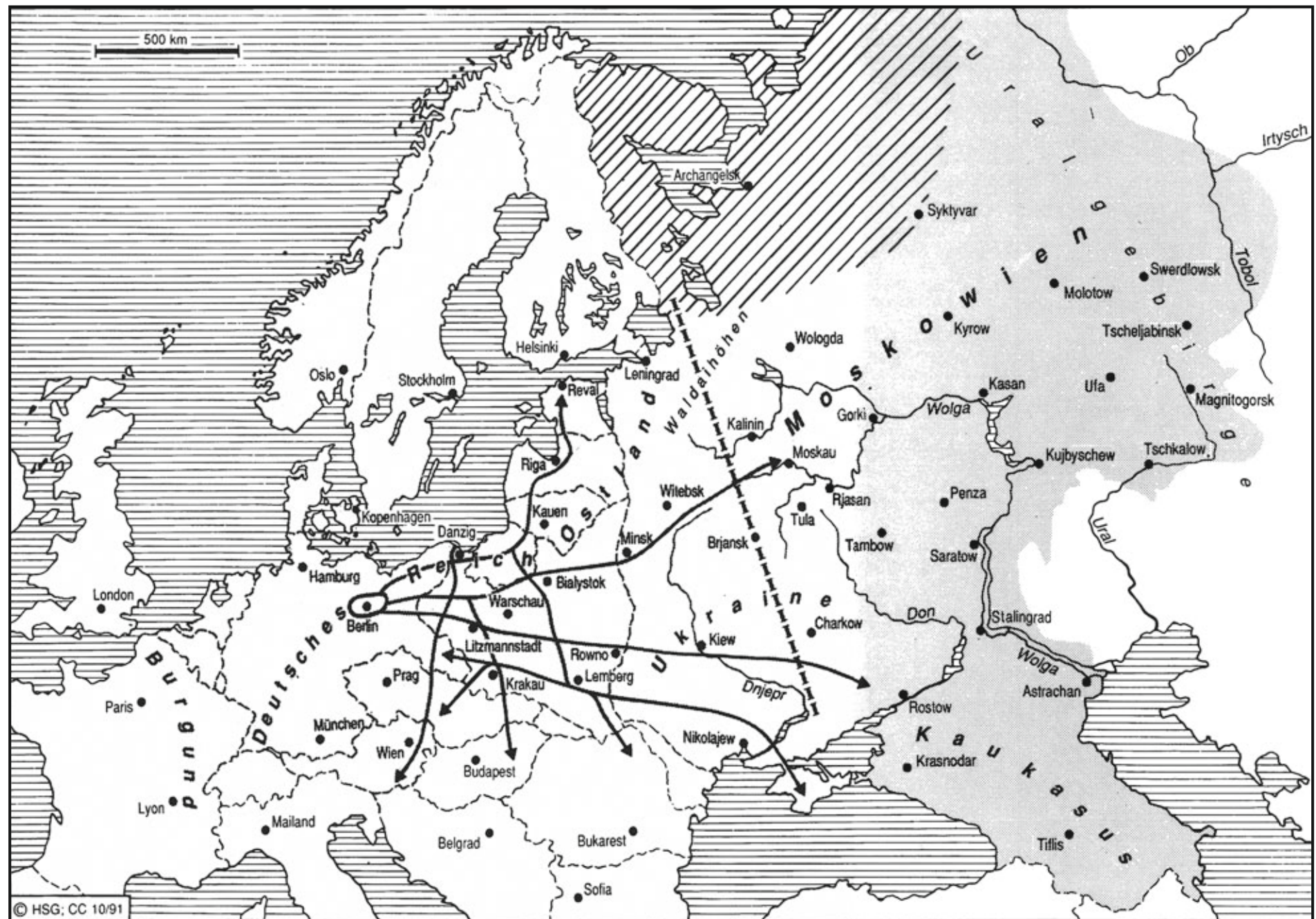
Oprócz wspomnianych już instytucji uczestniczyły w nich także Główny Urząd Rasy i Osadnictwa SS, Ministerstwo Okupowanych Ziemi Wschodnich, Biuro Planowania Przestrzennego (*Reichsstelle für Raumordnung*) oraz Instytut Rolnictwa i Polityki Rolnej uniwersytetu w Berlinie, w którym pracował Konrad Meyer. Planiści mieli do dyspo-

*Z okazji otwarcia wystawy pt. „Planung und Aufbau im Osten” [Planowanie i przebudowa Wschodu] w Berlinie Konrad Meyer (po prawej) wygłosił 20 marca 1941 r. przemówienie do przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych (stoją od lewej: zastępca Hitlera Rudolf Hess, Heinrich Himmler, Reichsleiter NSDAP Philipp Bouhler, minister Fritz Todt oraz szef RSHA Reinhard Heydrich).*



►  
Zasięg terytorialny Generalnego Planu Wschodniego ilustruje mapa sporządzona na podstawie dokumentów przez Karla Heinza Rotha i Clausa Carstensa.





----- Granice w 1937 r.

----- Granica wschodnia drugiej fazy osadnictwa

█ Maksymalny zasięg planowanego osadnictwa

//// Gubernatorstwo RSHA  
Północna Rosja – Zachodnia Syberia

— Planowane autostrady i sieć dróg w Europie Wschodniej

zycji statystyki, mapy i literaturę, gromadzone od dłuższego czasu przez rozmaite grupy interesów oraz organizacje zajmujące się *Ostforschung* i etnologią.

### Realizacja rasistowskiej utopii

Koncepcja nowego ładu w Europie Wschodniej opierała się na założeniach ideologii rasowej. Niemal wszystkie warianty tego planu zaczynały się od rozważań na temat „pełnej ewidencji”, „przełogu rasowego” albo „selekcji” miejscowej ludności. Dla osób „nadających się do ponownego zniemczenia” oraz „obcych narodowościowo, ale pożądaných ze względów rasowych” przewidywały możliwość „zniemczenia” bądź „przywrócenia pierwotnej narodowości” (*Rückvolkung*). O eksterminacji ludności żydowskiej nawet nie wspominały, gdyż po prostu zakładały ją z góry jako coś oczywistego.

Plany Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy z listopada 1941 r. zakładały deportację na Wschód lub wymordowanie 31 milionów „obcych pod względem narodowościowym”, a także wykorzystywanie kolejnych 14 milionów w charakterze niewolniczej siły roboczej.

Opracowany przez Konrada Meyera Generalny Plan Wschodni z czerwca 1942 r. wyznaczał

inne priorytety. Zamiast brutalnej deportacji miejscowej ludności zalecał jej „przeniesienie” do kolchozów na podbitych terenach. Zarazem jednak przewidywał zdziesiątkowanie mieszkańców w wyniku intensywnej „dezurbanizacji” oraz zakrojonych na dużą skalę projektów pracy przymusowej. W rezultacie chodziło o wymordowanie lub zagłodzenie znacznej części tych ludzi.

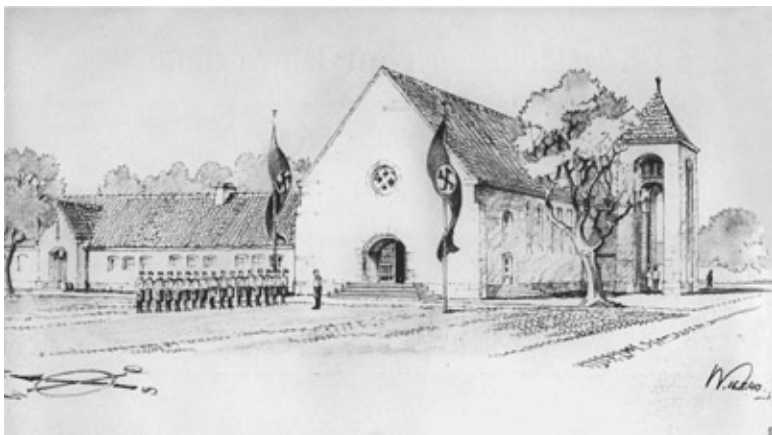
Na zaanektowanych ziemiach planowano ponadto osiedlić kilka milionów Niemców oraz „Germanów” z Europy Zachodniej, którzy mieli „biologicznie” wyprzeć miejscową ludność.

### Cel: wydajne społeczeństwo rolnicze

Prócz rasistowskiej koncepcji wszystkie warianty planu łączyło dążenie do stworzenia społeczeństwa rolniczego. Planiści snuli wizję urodzajnych terenów uprawnych ze zdecentralizowanym przemysłem i osadnictwem. Plany dotyczyły nie tylko przekształcenia struktury ludnościowej, lecz także wielu innych dziedzin, takich jak:

- infrastruktura. Przewidziana była reorganizacja dróg komunikacyjnych i dojazdowych (kolei, autostrad, dróg wodnych);
- struktura osadnictwa. Planowano przebudowę lub zakładanie nowych miast i miejscowości;





### „Niemieckie” wsie na potrzeby „stref germanizacyjnych”

Niemiecka kolonizacja podbitego Wschodu została zaplanowana w najdrobniejszych szczegółach. Planiści projektowali przy desce kreślarskiej „idealne”, wzorcowe wsie i miasta, które miały stać się wizytówką podbitych ziem.

Starali się przy tym połączyć przednowoczesny „rodzimy charakter” i „zgodność z naturą” z kryteriami nowoczesnej funkcjonalności. Pod względem wyglądu nowe wsie nawiązywały do „rodzimego stylu” regionów, z których pochodzili niemieccy osadnicy. Jednocześnie jednak za tą fasadą miało się kryć bardzo wydajne, zmechanizowane rolnictwo. Jakkolwiek nowe miejscowości wzorowano na stylu „przed 1850 r.”, przewidziane były również siedziby partii, ośrodki szkoleniowo-wypoczynkowe Hitlerjugend, sale wykładowe, nowoczesne pływalnie

*Planiści na czele z Konradem Meyerem propagowali swoje wizje za pomocą broszur i modeli, przedstawiających układ wzorcowych wsi niemieckich na Wschodzie.*

i inne obiekty sportowe, a także linie telefoniczne i wysokiego napięcia.

Ogólnie rzecz biorąc planiści odwoływali się do ideału „wartościowego pod względem rasowym nowego chłopa”, który „pracując pilnie i sumiennie, ale niezbyt długo i bez obecnego przeciążenia żony i dzieci, jest w stanie tak prowadzić swoje gospodarstwo, by zapewniało mu ono godziwy byt”. Tworzenie kompleksów „niemieckich” wsi oraz kształtowanie krajobrazu kulturowego „w strefach germanizacyjnych” na Wschodzie w sposób „zgodny z wymogami rasy” uważano za formę „pielęgnowania tożsamości narodu etnicznego”, która miała promieniować na „starą Rzeszę” i przyczynić się do zahamowania migracji ze wsi do miast.

## Badania przygotowawcze do Generalnego Planu Wschodniego

Plany przesiedleńcze komisarza Rzeszy ds. umacniania niemieckiej, Generalny Plan Wschodni z 1942 r., a także projekty Generalnego Planu Osadnictwa z 1942/1943 r. w dużej mierze finansowała Niemiecka Wspólnota Badawcza, która w latach 1941–1945 przeznaczyła w sumie 510 tys. marek na „opracowanie naukowych planów, mających na celu umacnianie niemieckiej”. Kolejne 100 tys. marek zarezerwowała na rok 1945/1946, ale nie zdążyła ich już wypłacić. Dla porównania: w 1941 r. budżet DFG wynosił łącznie 6 milionów marek.

Konrad Meyer koordynował realizację tych projektów, toteż

część rocznej dotacji (60-70 tys. marek) trafiała bezpośrednio na jego konto. Pozostałe środki dzielone były pomiędzy naukowców składających własne wnioski, które Meyer sprawdzał, a następnie przekazywał DFG.

Meyer zdawał sobie sprawę z dużego znaczenia praktycznego swoich dotowanych przez DFG badań. Już we wniosku na rok obrachunkowy 1942/1943, złożonym w DFG 13 kwietnia 1942 r., zwrócił uwagę na fakt, że wraz z rozszerzeniem kompetencji komisarza Rzeszy ds. umacniania niemieckiej znacznie wzrosło też zapotrzebowanie na wstępne badania podstawowe. W związku z tym wystąpił o zwiększenie budżetu na swoje badania do 150 tys. marek rocznie, które mu niezwłocznie przyznano.

### Dotowane przez DFG projekty związane z Generalnym Planem Wschodnim, 1941/1942 r. (wybór)

Dr Erhard Mäding, Komisariat Rzeszy ds. Umocnienia Niemckiej, Berlin: *Badania statystyczne i administracyjnoprawne w zakresie podziału ziem wschodnich*

Prof. dr Max Rolfes, Instytut Ekonomiki Rolnictwa, uniwersytet w Gießen: *Badania w zakresie polityki rolnej i ekonomiki rolnictwa*

### Dotowane przez DFG projekty związane z pracami nad Generalnym Planem Osadnictwa, 1942/1943 r. (wybór)

Dyplomowany ekonomista Arthur von Machui, Komisariat Rzeszy ds. Umocnienia Niemckiej, Berlin: *Wspólnota narodowa a etnobiologiczne przesłanki odbudowy terenów wiejskich na nowym wschodzie Niemiec*

Dr Erhard Mäding, Komisariat Rzeszy ds. Umocnienia Niemckiej, Berlin: *Ustalenie zasad reformy ustroju rolnego starej Rzeszy w kontekście misji umocnienia niemieckiej na nowych terenach osadniczych*

### Projekty dotowane przez DFG w toku prac nad Generalnym Planem Osadnictwa, 1943/1944 r. (wybór)

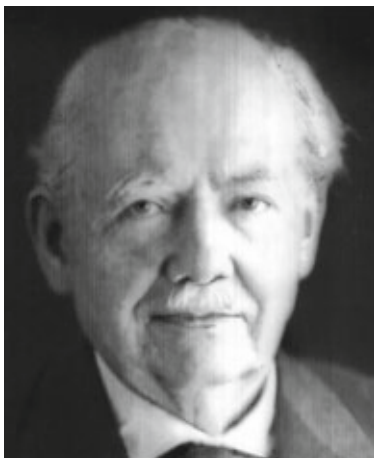
Dr hab. Horst Bartholomeyczik, Wrocław: *Badania nad wymogami prawnymi i formą prawną osadnictwa na Wschodzie*

Prof. dr Reinhard Höhn, uniwersytet w Berlinie: *Analiza skutków polityki osadniczej Komisji Kolonizacyjnej dla Kościoła, szkół i stosunków językowych*

### Projekty dotowane przez DFG w toku prac nad Generalnym Planem Osadnictwa, 1944/1945 r. (wybór)

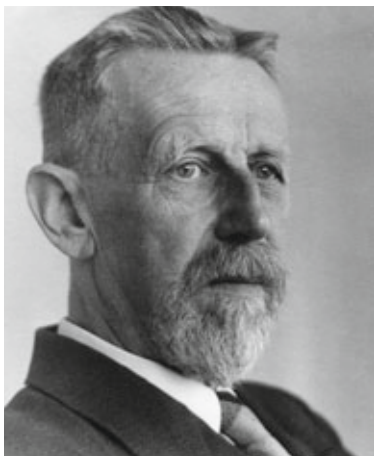
Prof. dr Felix Boesler, uniwersytet w Jenie: *Badania nad problemami przebudowy Wschodu, bieżące badania na zlecenie Komisariatu Rzeszy ds. Umocnienia Niemckiej*

Dr Franz Doubek, Komisariat Rzeszy ds. Umocnienia Niemckiej, Berlin: *Znaczenie Naddunajskich i Alpejskich Okręgów Rzeszy dla nowego osadnictwa oraz ich pozycja w przyszłym ustroju rolnym Rzeszy*

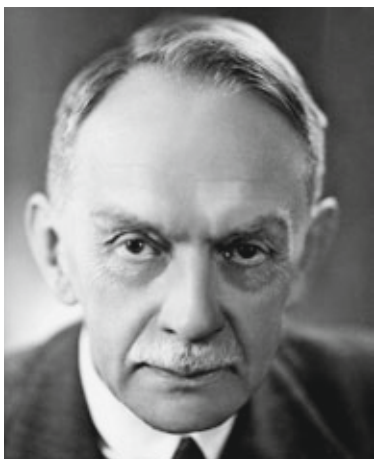


## Akademicka gorliwość i zbrodnicza polityka

Niektórzy naukowcy z własnej inicjatywy zgłaszali się do pomocy w charakterze ekspertów ds. Wschodu. Pod koniec września 1939 r. ceniony antropolog i etnolog Otto Reche (górne zdjęcie), dyrektor Instytutu Rasoznawstwa i Etnologii uniwersytetu w Lipsku, powodowany „gorliwością akademicką”, przekazał placówce SS „Zasady konsolidacji niemieckiego Wschodu wynikające z polityki ludnościowej”.



Reche chciał, by jego „rozważania na temat rasy i higieny rasowej” zostały uwzględnione w polityce wschodniej: „Uważam, że nie dopełniłbym swoich obowiązków, gdybym się teraz nie zgłosił, by zrobić coś pożytecznego w tej dziedzinie. W moich wywodach znajduje ponadto odzwierciedlenie znaczna część mojego życiowego dorobku.”



Również Eugen Fischer (środkowe zdjęcie) i Fritz Lenz (dolne zdjęcie) z Instytutu Antropologii, Genetyki Człowieka i Eugeniki im. Cesarza Wilhelma sporządzali w ramach Generalnego Planu Wschodniego opinie dotyczące osiedlania ludności niemieckiej. Ich kolega Wolfgang Abel w swoim studium na temat rosyjskich jeńców wojennych zastanawiał się natomiast nad eksterminacją narodu rosyjskiego, który jego zdaniem „z rasowego punktu widzenia stanowił zagrożenie dla Niemców”.



## Wypędzenia i eksterminacja ludności w okupowanej Polsce

Generalny Plan Wschodni nigdy nie został wprowadzony w życie. Stanowił pewną wizję, która miała być realizowana po „ostatecznym zwycięstwie” Niemiec. Mimo to naziści już podczas wojny podjęli konkretne działania, które traktowali jako pierwszy etap budowy swojego imperium na Wschodzie. W okupowanej Polsce, która była głównym terenem „etnicznego oczyszczania przedpola” (*völkische Flurbereinigung*),

- w latach 1940–1944 osiedlili ponad 700 tys. Niemców na ziemiach bezpośrednio wcielonych do Rzeszy, tj. w Prusach Zachod-

*W marcu 1940 r. na polecenie niemieckich władz łódzcy Żydzi musieli opuścić swoje mieszkania i zostali stłoczeni na niewielkiej przestrzeni nowo powstałego getta.*

nych, Kraju Warty oraz na Górnym Śląsku,

- wypędzili z domu ok. 800 tys. Polaków, by zrobić w ten sposób miejsce dla niemieckich osadników,
- wywieźli na roboty przymusowe do Rzeszy ok. 1,7 miliona ludzi,
- wywieźli do Rzeszy od 20 do 50 tys. przeznaczonych do zniemczenia dzieci.

W całej Polsce trzy miliony obywateli pochodzenia żydowskiego zostały najpierw stłoczone

w gettach, a następnie zamordowane.

Wprawdzie naukowcy osobiście nie zajmowali się przesiedleniami, deportacjami i eksterminacją, ale pod wpływem ich memoriałów i odczytów działający na miejscu sprawcy nabierali przekonania, że realizują zdroworozsądkowy plan niemieckich elit. W wypędzeniach i masowych mordach widzieli nieuniknioną metodę realizacji planu, który miał zapewnić Niemcom świetlaną przyszłość. Świadomość ta pomagała im w przewyciężeniu oporów moralnych.

*Począwszy od 1939 r. kilkaset tysięcy „Niemców etnicznych” zostało sprowadzonych z Europy Wschodniej „do ojczyzny” – przeważnie jednak na tereny okupowanej Polski. Na zdjęciu propagandowym z 1941 r. widać zainscenizowaną z rozmachem scenę przybycia litewskich Niemców do leżących na pograniczu Prus Wschodnich Ejtun.*

## Przesiedlenia „etnicznych Niemców”

Zawarty 23 sierpnia 1939 r. pakt Ribbentrop-Mołotow rozgraniczył strefy interesów Niemiec i Związku Radzieckiego. Narodowi socjaliści zaczęli odtąd „sprowadzać do ojczyzny” (*heim ins Reich*) Niemców od wieków rozproszonych po Europie Wschodniej. Reżim chciał wykorzystać tych „Niemców etnicznych” do „germanizacji” zachodnich regionów okupowanej Polski. Większość z nich miała osiąść w gospodarstwach rolnych w Prusach Zachodnich i Kraju Warty.

W styczniu 1944 r. na zaanektowanych polskich ziemiach zachodnich żyło 353 tys. „Niemców etnicznych” i 370 tys. „Niemców z Rzeszy” (*Reichsdeutsche*). W wyniku odwrotu wojsk nie-





mieckich ze Związku Radzieckiego do końca 1944 r. przetransportowano do Kraju Warty kolejnych 250 tys. „przesiedleńców z Rosji”, przede wszystkim w kolumnach zorganizowanych przez SS.

Naziści szukali również „niemieckiej krwi” wśród ludności polskiej. Do 1944 r. wpisali na tzw. niemiecką listę narodowościową 2,8 miliona ludzi, dzieląc ich przy tym na cztery kategorie jako mniej lub bardziej „zdalnych do germanizacji”. Ponieważ osadnikami niemieckimi mogły zostać wyłącznie osoby „dobrej rasy”, eksperci SS do końca 1944 r. sprawdzili wartość rasową ok. 1,2 miliona „Niemców etnicznych” oraz 1,5 miliona „obcych pod względem narodowości-

wym” w całej Europie. Na podstawie tych ustaleń zapadały następnie decyzje o osadnictwie, przesiedleniach, wypędzeniach, a nierzadko nawet eksterminacji.

### W poszukiwaniu „niemieckiej krwi”

Naziści zamierzali stworzyć w podbitej Europie Wschodniej społeczeństwo jednorodne pod względem „rasowym”. Selekcją odpowiednich ludzi zajmowali się eksperci Głównego Urzędu Rasy i Osadnictwa SS (*Rasse- und Siedlungshauptamt*), którzy za pomocą metod diagnostycznych z zakresu antropologii i teorii ras

*„Niemcy etniczni” przesiedleni ze wschodniej Polski otrzymują nowe gospodarstwa w Kraju Warty, maj 1940 r.*







badali zarówno „Niemców etnicznych”, jak i Polaków. Chcieli w ten sposób z nauką precyzją wykluczyć z grona potencjalnych osadników na Wschodzie „niepożądany element demograficzny”, a jednocześnie wyodrębnić wszystkie jednostki „o znacznej wartości rasowej”.

Jeśli osoby pochodzenia innego niż niemieckie pomyślnie przeszły „egzamin rasowy”, specjaliści ds. rasy doszukiwali się w nich „utraconych niemieckich korzeni”. Za przejawy niemieckich cech dziedzicznych uchodziły m.in. wysoka, szczupła sylwetka, prosty nos, wysokie kości policzkowe, jasna cera i blond włosy. Procedura selekcji generalnie redukowałą jednostki do ich rzekomej wartości rasowej. Ta jakoby „racjonalna” klasyfikacja oznaczała podział ludzi na

*SS stosowało skomplikowaną procedurę rejestracji wszystkich przybywających „Niemców etnicznych”. Członkowie widocznej na zdjęciu rodziny ze Słowenii również musieli poddać się egzaminowi „obywatelskiemu” oraz badaniom lekarskim i „rasowym”, zanim otrzymali akt nadania obywatelstwa.*

liczne podgrupy, do których łatwiej mogli się odwoływać narodowosocjalistyczni autorzy i realizatorzy planu przekształcenia stosunków narodowościowych (*Umvolkung*). Powołując się na ustalenia antropologii i teorii ras, eksperci legitymizowali zarazem swoje posunięcia, począwszy od przesiedleń, a skończywszy na zabijaniu.

Seria zdjęć propagandowych z 1941 r. (przykład u góry) dokumentuje prowadzone przez SS badania rasowe na przykładzie rodziny „Niemców etnicznych”.

## Dynamika klęski – dynamika zagłady

Nazistowska polityka przesiedleń i deportacji charakteryzowała się szybkimi zmianami sprzecznych, choć uznawanych zawsze za „ostateczne” rozwiązań. O ile początkowo wszyscy „Niemcy etniczni” mieli zostać przesiedleni z Generalnego Gubernatorstwa do zachodniej Polski, o tyle w 1942 r. rozpoczęła się akcja osiedlania 13 tys. Niemców na Zamojszczyźnie. W marcu 1941 r. przewieziono do zachodniej Polski 45 tys. litewskich Niemców, jednak już w lipcu następnego roku zaczęto odwozić 22 tys. z nich z powrotem na Litwę. Nie tylko „Niemcy etniczni” jawili się organizatorom przesiedleń jako masa, którą można dowolnie przesuwać. Aby zrobić miejsce dla niemieckich osadników, wypędzono z Zamojszczyzny co najmniej 50 tys. Polaków, zaś na Litwie wyrugowano z gospodarstw rolnych 22 tys. chłopów.

Nieustanne niepowodzenia organizatorów przesiedleń wynikały z braku środków finansowych, sporów kompetencyjnych, nierealistycznych celów i ograniczonych umiejętności. Spośród 511 tys. Niemców, którzy do marca 1942 r. zostali „sprowadzeni do ojczyzny” z Europy Wschodniej, 287 tys. trafiło na zaanektowane ziemie zachodniej Polski, 93 tys. zamieszkało w „starej Rzeszy”, natomiast aż 131 tys. nadal przebywało w „obozach przejściowych”.

Nazistowskie elity nie były skłonne dostosować wyznaczonych celów do realiów, a na każdą porażkę reagowały raczej jeszcze bardziej monstrualnymi planami oraz zaostrzaniem i tak już brutalnych praktyk. Podtrzymywany w ten sposób dynamiczny proces zagłady zakończył się dopiero wraz z całkowitą klęską Niemiec w 1945 r.

## Shoah: przesiedlenie na śmierć

Plany „etnicznego oczyszczenia przedpola” (*völkische Flurbereinigung*) w Europie Wschodniej, a także konkretne problemy związane z osiedlaniem „etnicznych Niemców” przyczyniły się do radykalizacji polityki w stosunku do ludności żydowskiej w latach 1940–1942. Zagłada sześciu milionów europejskich Żydów pod wieloma względami łączyła się z przesiedleniami i wypędzeniami:

- Holocaust był w szczególności mordem na tle rabunkowym, popełnionym na milionach ludzi. Sprawcy przywłaszczali sobie domy, meble, a nawet ubrania swoich ofiar. Część tego łupu trafiła do niemieckich przesiedleńców.
- W komunikacji wewnętrznej sprawcy określali ludobójstwo za pomocą eufemizmów, takich jak „przesiedlenie” czy „migracja”.
- Nazywanie zagłady Żydów „przesiedleniem” nie tylko

świadczy o cynizmie sprawców, lecz przede wszystkim pokazuje, że w ich świadomości kolonizacja Europy Wschodniej przez niemieckich zdobywców rzeczywiście nierozdzielnie wiązała się z eksterminacją ludności żydowskiej. Mordercy byli przekonani, że wykonują trudne, ale „niezbędne” zadanie z myślą o przyszłości własnego narodu. Związek między ludobójstwem

a wizjami osadnictwa obrazuje widoczny na zdjęciu album zatytułowany „Umsiedlung der Juden aus Ungarn” [Przesiedlenie Żydów z Węgier]. Zawiera on fotografie wykonane przez dwóch esesmanów w obozie zagłady w Auschwitz, które dokumentują przyjazd i selekcję węgierskich Żydów 26 maja 1944 r., przygotowania do ich wymordowania oraz grabież ich dobytku.



## Wyroki uniewinniające dla nazistowskich planistów po 1945 r.

Co się stało po wojnie z odpowiedzialnymi za plany przesiedleńcze? W latach 1947–1948 Konrad Meyer (na zdjęciu po prawej) i inni funkcjonariusze odpowiedzialni za przesiedlenia sądzeni byli w jednym z procesów zbrodniarzy wojennych w Norymberdze. Podczas postępowania Meyerowi i jego dawnym współpracownikom, którzy zeznawali w charakterze świadków, udało się przekonać amerykańskich sędziów o rzekomej nieszkodliwości planów przesiedleńczych. W oświadczeniu z mocą przysięgi Herbert Morgen, badacz specjalizujący się w agronomii, zapewniał sędziów: „Jako naukowiec jestem przekonany o trwałej wartości wielu wyników badań prof. Meyera, które również w obecnej sytuacji są aktualne i praktyczne”. Specjalista w zakresie planowania przestrzennego Erhard Mäding tłumaczył natomiast, że Generalny Plan Wschodni „oznaczał znaczące dowartościowanie wspomnianych terenów, a co za tym idzie istotną poprawę standardu życia ich mieszkańców, nie wyłączając pozostałej na miejscu części polskiego narodu etnicznego.”

Sąd uniewinnił Konrada Meyera od zasadniczych zarzutów z aktu oskarżenia i skazał go jedynie za przynależność do SS. Na poczet kary pozbawienia wolności zaliczył mu jednak okres internowania, toteż Meyer opuścił gmach sądu jako wolny człowiek. W Republice Federalnej Niemiec przez kilkadziesiąt lat obowiązywała opinia, że plany przesiedleń były apolitycznymi badaniami podstawowymi. Również Niemiecka Wspólnota Badawcza przez długi czas nie widziała potrzeby rozrachunku z rolą, jaką odegrała, wspierając badania naukowe związane z przygotowaniem do Generalnego Planu Wschodniego.

Wielu nazistowskich naukowców bez przeszkód rozwijało karierę w nowo powstałej Republice Federalnej.

**Konrad Meyer** po zwolnieniu z alianckiego aresztu pracował w należącym do państwa majątku ziemskim w Voldagsen, gdzie zajmował się zagadnieniem uprawy roślin. W 1956 r. objął stanowisko profesora na politechnice w Hanowerze oraz dyrektora Instytutu Rolnictwa i Planowania Przestrzennego, a następnie Instytutu Badań i Planowania Przestrzennego na tej uczelni. Ponadto został członkiem Akademii Badań i Planowania Przestrzennego w Hanowerze oraz rady naukowej Instytutu Badań Przestrzennych w Bad Godesberg.

W latach pięćdziesiątych Niemiecka Wspólnota Badawcza znów zaczęła wspierać finansowo prace Meyera, choć w skromniejszym





wymiarze. Stacja badawcza w Voldagsen, w której początkowo pracował, wielokrotnie otrzymywała granty w tym okresie. W 1958 r. DFG przyznała Meyerowi, wówczas już profesorowi w Hanowerze, środki na projekt badawczy pt. „Zmiana użytkowania ziemi i przemiany społeczno-przestrzennej struktury rozrastającego się wielkiego miasta”.

**Herbert Morgen**, który przed 1945 r. należał do najbliższych współpracowników Konrada Meyera, został później profesorem ekonomiki rolnictwa w Wyższej Szkole Pedagogiczno-Rolniczej w Wilhelms-haven. W latach 1966–1970 pełnił funkcję prezesa Akademii Badań i Planowania Przestrzennego w Hanowerze. W 1954 r. korzystał z grantu DFG jako uczestnik „badań zbiorowych na temat warunków życia małorolnych chłopów / zabezpieczenia socjalnego na wsi”.

**Heinrich Wiepking-Jürgensmann**, przed 1945 r. ekspert Himm-lera w dziedzinie architektury krajobrazu na Wschodzie, stworzył po wojnie Wydział Ogrodnictwa politechniki w Hanowerze. W 1956 r. ściągnął swego dawnego kolegę Konrada Meyera do Katedry Rolnictwa i Planowania Przestrzennego na tej uczelni. Niemieccy obrońcy przyrody przyznali Wiepkingowi wiele zaszczytów, widząc w nim „pioniera w walce o ekologiczne prawa człowieka” (mianem tym określił go w 1971 r. Lennart Bernadotte).

*„W rzeczywistości  
ani zagospodarowanie przestrzenne, ani badania przestrzenne [...] nie miały absolutnie nic wspólnego z narodowym socjalizmem.”*

Księga pamiątkowa Akademii Badań i Planowania Przestrzennego, Hanower 1960

## Nauka, planowanie, wypędzenia

Wystawa pt. „Nauka, planowanie, wypędzenia. Generalny Plan Wschodni narodowych socjalistów” dokumentuje naukowe podstawy planów oraz opartej na nich nazistowskiej polityki przesiedleń i eksterminacji podczas drugiej wojny światowej. Ekspozycja ta, zainicjowana i wspierana finansowo przez Niemiecką Wspólnotę Badawczą, powstała w ramach zakrojonego na dużą skalę projektu badawczego mającego na celu rozrachunek z historią DFG od lat dwudziestych do siedemdziesiątych XX w.

Od września 2006 r., a więc od chwili otwarcia w Centrum Nauki (*Wissenschaftszentrum*) w Bonn, wystawa odwiedziła łącznie 20 uniwersytetów, bibliotek i miejsc pamięci w Niemczech oraz uniwersytet w Toronto w Kanadzie. Przygotowując ją do zaprezentowania w Polsce, przetłumaczono na język polski teksty i cytaty na panelach oraz katalog, nie zmieniając przy tym treści i samej koncepcji ekspozycji. Zarówno jej autorzy, jak i Niemiecka Wspólnota Badawcza zdają sobie sprawę z tego, że cytaty ze źródeł, takich jak Generalny Plan Wschodni, są dla wielu ofiar i pokrzywdzonych trudne do przyjęcia. Mimo to świadomie przytaczają je w dosłownym brzmieniu, opatrują komentarzem i osadzają w kontekście historycznym. Dzięki temu staje się jasne, że naukowcy planujący narodowosocjalistyczną politykę przesiedleń byli zwolennikami rasistowskiej i antysemitycznej ideologii nazistowskiego reżimu.

Ponieważ główna część przymusowych przesiedleń i eksterminacji dokonana się na ziemiach polskich, powodując wyjątkowo bolesne cierpienia Polaków, Niemiecka Wspólnota Badawcza odczuwa szczególną potrzebę zaprezentowania wystawy również w Polsce. Ma ona przybliżyć polskim naukowcom i opinii publicznej nacechowaną pogardą dla człowieka nazistowską politykę przesiedleń, a także plany naukowe, które legły u jej podstaw.

Autorzy wystawy analizują uwikłanie nauki w politykę. Ich zamiarem nie było ukazanie całej historii Generalnego Planu Wschodniego ani tym bardziej narodowosocjalistycznej polityki zagłady, gdyż wymagałoby to szerszego spojrzenia historycznego.

## „ [...] Pewnego dnia dowiedzieliśmy się, że pojedziemy gdzieś dalej.”

*„W styczniu musieliśmy opuścić nasze mieszkanie.  
Nie tylko my,  
także tysiąc innych rodzin.  
Trafiłiśmy do fabryki,  
w której spędziliśmy jakieś cztery tygodnie.  
Bez żadnych materacy, niczego,  
spaliśmy na gołej ziemi.  
Tysiące ludzi, Polaków wypędzonych ze swoich mieszkań.  
Pewnego dnia dowiedzieliśmy się,  
że pojedziemy gdzieś dalej.  
Nie podano jednak nazwy żadnej konkretnej miejscowości.  
Mieliśmy jechać do jakiejś wsi,  
której mieszkańcy mieli nas przyjąć i się nami zaopiekować.  
Wszyscy jechaliśmy oczywiście pociągami towarowymi,  
nie było żadnych pociągów osobowych.  
Znowu tysiąc osób w jednym wagonie.  
Jak zwykle wszędzie było jak w ubikacji.  
Po około trzech dniach przyszli w nocy Niemcy i powiedzieli,  
że dotarliśmy na miejsce i że rano przyjdą  
ludzie ze wsi i nas zabiorą. I rzeczywiście tak się stało.  
Dostaliśmy niewielki domek na skraju wsi.  
Gdy jednak weszłam do środka, [okazało się, że jest tam]  
zimno i pusto – nie ma ani jedzenia,  
ani drewna.”*

Wywiad z urodzoną  
w 1925 r. córką polskiego oficera na temat wypędzeń z Łodzi w 1940 r.,  
marzec 1993 r. (tłum. z jęz. niemieckiego)